GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 10. W Czwartek dnia 13. Stycznia. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Stycznia.

N. Król raczył Królewsko-Bawarskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Hrabi Lerchenfeldowi, dać prywatne posłuchanie i przyjąć z rąk jego pismo, w którém N. Król Bawarski zezwala na staranie się J. K. W. Następcy tronu Bawarskiego o rękę J. K. W. Xiężniczki Maryi, córki J. K. W. Xięcia Wilhelma, i N. Pana o to uprasza.

Następnie udzielił N. Król wraz z N. Królową Królewsko-Bawarskiemu Generałowi-Majorowi i Adjutantowi przybocznemu, Hr. Paumgartenowi, prywatnego posłuchania i odebrał przywiezione przez niego listy NN. Królestwa Bawarskiego.

Za zezwoleniem N. Króla przyjmował następnie J. K. W. Xiążę Wilhelm, Hrabię Lerchenfelda na posłuchaniu, na którém tenże miał zaszczyt złożyć list, w którym J. K. W. Następca tronu Bawarskiego stara się uroczyście o rękę J. K. W. Xiężniczki Maryi.

J. K. W. Xiężna Wilhelmowa dała także osobne posłuchanie wyżéj wymienionemu Posłowi, w celu przyjęcia podobnego pisma.

Także JJ. KK. WW. Xięstwo Wilhelmostwo raczyli dać Hrabi Paumgartenowi posłuchanie i odebrać z rąk jego pisane do nich listy przez N. Króla Bawarskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy Polskiéj, d. 39. Grudnia.

Z Petersburga donoszą nam z pewnych źródeł, że na wielkich pokojach i na balu dworskim w dniu imienin Cesarza (6/18. m. b.) Sprawujący interesa Francyi, P. Perier, wymawiając się pozornie chorobą, umyślnie nie był obecnym; tegoż samego dnia jednak w szczególny sposób na publicznéj promenadzie się ukazał, i dniem przedtém i nazajutrz był w teatrze. Takowe postępowanie w wyższych towarzystwach bardzo mu za złe wzięto i odtąd wszelkie związki z poselstwem francuzkiém zerwano. Dalszych skutków tego wypadku z ciekawością wyglądamy. Zresztą zdarzenie to pokazuje, że i na dworze Tuilleryjskim panuje zdanie, iż Hrabiego Pahlena dla tego tylko do Petersburga odwołano, ażeby na Nowy rok w imieniu Ciała dyplomatycznego Ludwikowi Filipowi winszować nie potrzebował.

Z Warszawy, dnia 7. Stycznia.

N. Cesarz Jmć przeznaczyć raczył na człon-

ków honorowych Rzymsko-katolickiego Duchownego Kollegium w Petersburgu, JWgo Xiędza Pawłowskiego, Biskupa dyecezyi Płockiéj, i JW. Xiędza Goldmana, Suffragana dyecezyi Kujawsko Kaliskiéj, obecnie w téjże stolicy znajdujących się.

Bank Polski. — Z dniem dzisiejszym wypuszczone zostają w obieg bilety Bankowe, mające wartości trzy ruble srebrem, czyli zł. 20, utworzone na mocy ukazów Najwyższych z d. 21. Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września r. z. Bilety te są koloru perłowego, mają w papiérze znaki wodne jasne i ciemne, wyrażające ich wartość, w językach Rossyjskim i Polskim. Kształtu są podłużno kwadratowego, trzymają 5½ cala na wysokość, 3¾ na szerokość. W około Biletu jest ramka na ½ cala szeroka, obejmująca tarcze i arabeski robotą sztycharską i giloszunkiem. W narożnikach górnych téj ramki są trójki cyfrą kościelną, w dolnych zaś trójki arabskie. W połowie ramki górnéj korona, w połowie dolnéj głowa Merkurego, po połowie ramek bocznych rok 1841. — W texcie u góry herb Królestwa, a pod nim tarcza wieńcem z liści obwiedziona, w kolorach czarnym i czerwonym, w środku któréj duża liczba 3, poniżéj numer biletu dwa razy położony, daléj następuje treść biletu w językach Rossyjskim i Polskim: »Bank Polski wypłaci okazicielowi rubli srebrem trzy, według stopy po 22¾ z czystego funta wagi Rossyjskiéj«; toż samo po Rossyjsku; poniżéj podpisy Prezesa Banku i jednego z Dyrektorów Banku; niżéj znajduje się herb Królestwa w stęplu suchym i pod nim arabesk. Na odwrotnéj stronie Biletu zamieszczona jest tarcza owalna różowego koloru, we środku jest Nr. 3 w białym kolorze; obok niego dwie małe tarcze okrągłe białe, w których trójki liczbą kościelną, naokoło tarczy owalnéj jest obręcz koloru ciemno różowego, na któréj literami początkowemi wyrażone w trzech językach charakter i wartość tego papieru w treści: u góry: »Banknote three roubles silver. Kingdom of Poland. — Bankbillet drei Rubel silber. Königreich Polen. — Billet de Banque trois roubles argent. Royaume de Pologne.« Napisy te cyfrą 3 są przegradzane. — Pod tarczą znajduje się podpis ręczny Naczelnika Wydziału, lub Kontrollera Banku. — Nowe te Bilety trzech rublowe, używają wszelkich tych samych praw, co i dawniejsze na złote wystawiane; przyjmowane będą we wszystkich Kassach Skarbowych na równi z monetą brzęczącą, a w Kassie Banku wymieniane będą na gotowiznę, w zwykłych godzinach dni powszednich, na każde żądanie i bez żadnego potrącenia. — W Warszawie dnia 25. Grudnia (6. Stycznia) 1841/2. r.

(Tu podpisy.)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 3. Stycznia.

Z Londynu donoszą, że przebywający tam Xiążę Kapuy, brat Króla Neapolitańskiego, w długach pogrążony, i obawiając się nawet o osobistą wolność swoję, do pośrednictwa Lorda Aberdeen się uciekł, oświadczając, iż gotów jest przyjąć warunki królewskiego brata swego, celem pojednania się z nim. Wiadomo, że ożenienie się Xięcia z piękną Angielką Miss Penelope Smith było przyczyną poróżnienia się.

Król indywidualném postanowieniem podniósł do godności członków Izby Parów: pp. Bergeret, Wiceadmirała; Hr. Artura Beugnot; Wicehr. Bondy, b. Prefekta; Boullet, pierwszego Prezesa Sądu w Amiens; Barona Bourgoing, pełnomocnego Ministra; Hr. Charbonnel, Generał Porucznika; Chastellier, b. Deputowanego; Barona Dufour, Mera Metz; Ferrier, Prezesa Rady Glnéj departamentu północnego; Wicehr. Flavigny; członka Rady Glnéj; Frank-Carré, pierwszego Prezesa Sądu w Rouen; Gaseq, Prezesa Izby Obrachunkowéj; Barona Gourgand Generał-Porucznika; Jauber-, członka tytularnego instytutu; Lesergeant de Bayenghem, Prezesa Rady Glnéj departamentu Pas de Calais; Hr. Murat, b. Prefekta; Baron Oberlin, b. Deputowanego; Wicehrabiego Pelleport, Generał Porucznika; Hr. Alexis de St. Priest, pełnomocnego Ministra.

W bieżącym roku rozstali się z tym światem następujący członkowie Izby Parów: Baron Bignon, Xżę Belluno, Hr. Larochefoucauld, Hr. Perregaux, Hr. Cessac, Xżę Trasselin, Xżę Valentinois, Xżę Grammont Caderouste i Wicehr. Tirlet.

Przez Ministra wojny wyznaczona kommissya ubiorcza ukończyła już swoje prace. Mundury wojska będą następujące: Granatowe litewki, czyli kurtki, jak je już noszą bataliony strzelców Vincenskich. Tylko 10 batalionów strzelców zatrzyma ciemnozielony kolor. Cała reszta piechoty otrzyma granatowy, z czerwonemi wyłogami dla pułków liniowych, z żółtemi dla lekkiéj piechoty. Kompanie grenadyerów, karabinierów i woltiżerów zatrzymają szlify. Kompanie wyborcze zatrzymają także szlify, które są uważane za pewne odznaczenie. Czerwona tania farba z krapu zatrzymana została przez oszczędność; lubo jasny kolor widoczniejszy jest dla nieprzyjacielskich strzałów. Do paradnego ubioru piechota będzie miała czerwone buchaste pantalony.

Z Marsylii donoszą, że tamtędy wraca do Francyi dawny oficer armii Napoleona Generał Ventura, który 25 lat przepędził w państwie Lahore i oddał mu znakomite usługi, zwłaszcza za panowania Rundżet Singa, będąc wodzem naczelnym jego wojska. W ciągu jednéj sześciomiesięcznéj kampanii Ventura podbił dla Królestwa Pendżab (toż co Lahora) trzy najbogatsze prowincye w górach Himalaya: Mandy, Kulon i Suket. Kampanija ta była nieprzerwanym szeregiem zwycięztw; sto sześćdziesiąt dwie warownie i dwóch Królików (Radżia) wpadło w ręce Ventury. Najznakomitszym wypadkiem było wzięcie twierdzy Kamlagher, uchodzącéj za niezdobytą w prowincyi Mandy. Jest ona zbudowana na nieprzystępnéj stroméj skale, i żeby wprowadzić do niéj ludzi lub żywności, trzeba je windować z twierdzy na wysokość przeszło 300 stop do jedynego, wykutego w skale wejścia. To była dopiero połowa drogi. Ztamtąd idzie się krętą ścieżką dla jednego tylko człowieka wykutą na wysokość 400 stop i tu się zaczynają pierwsze warownie. Twierdza Kamlagher, zbudowana w roku 1114. ery chrześciańskiej oblegana była dwadzieścia dwa razy przez znaczne siły, w liczbie innych przez Cesarza Mogolskiego Akber Szacha we 30,000 ludzi, który przez 15 miesięcy próżno kusił się o jéj zdobycie. General Ventura wziął ją w dni 11. Jako jeden z trofeów Generał przywiózł do Lahory i ofiarował Królowéj Regentce bałwan lany ze srebra, ważący 1500 kilogramów. Napis w literach chasteri świadczy że posąg ten stary jest lat przeszło 2000. Wyobraża on Nana — Devi i jest w wielkim u Indyjczyków poszanowaniu. Rząd Lahory, dla uwiecznienia tego wypadku ustanowił order wojskowy Satah y Mandy, którego Generał Ventura mianowany był pierwszym kawalerem. Nadto Ventura odebrał w podarunku puklerz Rundżet Singa, ozdobiony złotem i drogiemi kamieniami i całkowitą zbroję ostatniego Króla Lahory, Na-Nahal Singa.

Gazeta Courrier Français pisze co następuje: »Chemija zbogaciła Anglią w ostatnich czasach nowym materyałem palnym. W kopalniach węgla ziemnego zbiera się wielka ilość okruszyn węglowych, które dotąd ku niczemu niebyły użyte i jedynie zawadzały robotom. Jeden inżenjer rossyjski umyślił mieszać ten proszek z małą ilością oleju lub smoły i wyrabiać zeń w formach cegiełki, które stanowią wyborny materyał palny. Ułożone na statku parowym cegiełki te zajmują o połowę mniéj miejsca niż zwyczajna ilość węgla potrzebna do otrzymania równéj ilości cieplika, co je czyni nader szacownemi w podróżach za-oceanowych. Dodają, że po wypróbowaniu tego paliwa Rząd angielski zawarł umowy z właścicielami fabryk gazowych o dostarczenie 30,000 tonn dziegciu i że ten ostatni materyał poszukiwany jest pilnie przez spekulantów, co bezwątpienia znacznie cenę jego podniesie. Materyał wynaleziony przez inżenjera rossyjskiego nazwany został przezeń Karbolein« *)

Z dnia 4. Stycznia.

O czynnościach w biórach Izby Deputowanych przy sposobności mianowania członków kommissyi adressowéj Dziennik sporów wyraża, co następuje: »Wczoraj o 1. godzinie Izba Deputowanych zgromadziła się w biórach swoich, aby mianować członków kommissyi adressowéj. Wszyscy Ministrowie do Izby Deputowanych należący i przeszło 300 Deputowanych było obecnych. Obrady były w ogólności spokojne i godne takiego zgromadzenia. Rozbierano najdokładniéj paragraf dotyczący pytania wschodniego. Minister spraw zagranicznych skreślił obraz teraźniejszego położenia rzeczy krótko ale treściwie. Francya, powiedział, dnia 29 Października w niedobrém była porozumieniu z obcémi mocarstwy a teraz obopólnie honorową przywrócono jedność. Pan Passy w podobnym mówiąc duchu, dowodził jasno niepodobieństwa polityki systematycznego odosobnienia. Większość konstytucyjna z równą energią i stałością, jak przy głosowaniu nad Prezesostwem, się oświadczyła. Wszyscy 9 kommissarzów należą do stronnictwa konserwatystów. Tylko dwóch z pomiędzy nich dało powód do powtórnego głosowania. Z liczby 330 głosów było za konstytucyjném stronnictwem 195 a za opozycyą 120; 10 do 15 głosów rozproszyło się.«

Donoszą, że trzy osoby ostatniémi czasy w skutek zeznań Colombiera i Braziera aresztowane, znowu na wolność puszczono, ponieważ na dostatecznych przeciw nim dowodach zbywało, aby je dłużéj jeszcze więzić. O losie trzech na śmierć skazanych ciągła dotychczas zachodzi niepewność.

Wszyscy członkowie Kommissyi adressowéj należą do stronnictwa ministeryalnego, t. j. do większości i dla tego gabinet co do wyrazów adressu może być zupełnie spokojnym; adres ten albowiem będzie jedynie opisem mowy od tronu. W czasie obrad nad projektem w biórach wznowiła już opozycya wszystkie niemal pytania, a jéj reklamacye szczególniéj się do polityki zewnętrznéj ścią-

*) Wynalazcą jest zamieszkały w Petersburgu inżenier P. Wieszniakow.

gają. Pytanie wschodnie naturalnie znowu poruszono. Opozycya twierdzi, że Konwencyą z d. 13. Lipca wbrew jednomyślnie na przeszłem posiedzeniu objawionemu życzeniu zawarto; że dano do zrozumienia, iż Francya dopóty przy swym systemacie odosobnienia obstawać będzie, dopóki jaki nowy wypadek nie dozwoli jéj powrócić w zaszczytny sposób do rady europejskiéj; że, gdy ku końcowi posiedzenia Pan Thiers twierdził, iż blisko jest podpisania konwencyi, ograniczającéj się na zamknięcie cieśnin, Minister spraw zagranicznych żywo przeciw twierdzeniu takowemu powstawał; że nakoniec przecież nic więcéj nie uczyniono. Proszono pokornie, powiada opozycya o łaskę przyjęcia siebie nanowo do rady europejskiéj; powrócono tamże bez otrzymania najmniejszego z strony cztérech mocarstw przyzwolenia, podpisując z własnéj woli artykuł jeden, wyjęty z traktatu z d. 15 Lipca. Nieprawda, powiada ona daléj, żeby Mehmed Ali od d. 29. Lipca jakiekolwiek otrzymał przyzwolenie. Dziedzictwo już mu przed tym zapewniono czasem, a dodane późniéj warunki nie utwierdziły tegoż bynajmniéj, ale owszém uczyniły je tylko czystém złudzeniem!

Na te już stare i przez Pana Duvergier de Hauranne lub innych politycznych pisarzy często powtarzane dowody odpowiedział Minister handlu, że pytanie wschodnie od czasu mianowania Ministeryum z d. 29. Października rozstrzygnięte zostało i że przez odosobnienie tylko przeciw traktatowi z dnia 15. Lipca protestować można. »Francya, powiada Pan Cunin Gridaine, wtedy dopiero do rady europejskiéj powróciła, gdy dla Baszy zwierzchnią władzę, dziedzictwo, prawo mianowania Oficerów, prawo oznaczenia liczby wojska, wybierania podatków i t. d. wyjednano.« Widać, że jeżeli uderzenie zawsze w jeden i tenże sam sposób uskuteczniane bywa i obrona wielkich odmian okazywać nie może. Pan Cunin Gridaine nie będący ani z natury, ani też z powołania dyplomatykiem, układa swoje wnioski podług zdania Pana Guizota i małpuje w tém wszystkich mówców ministeryalnych. Ma on, podobnie jak Minister spraw zewnętrzych, swoje wypuszczenia i zastrzeżenia. Ostatni oświadczył istotnie, że się nie może zobowiązać przełożyć wszystkich do spraw wschodnich ściągających się dokumentów. Chce on koniecznie dowolnie tego tylko udzielić, co mu się stósownem być zdaje i tylko saméj Kommissyi udzielić tego, coby za mniéj przyzwoite do udzielenia Izbie poczytał. Co się konwencyi z d. 13. Lipca dotyczy, zobowiązuje się, udowodnić przed Kommissyą, że hatyszeryf z d. 1. Czerwca przez wzgląd na Francyą stanowisko Mehmeda Alego w pomyślniejszy dla niego sposób zmodyfikował; że Francya późniéj w zaszczytny i użyteczny sposób porzucić mogła odosobnienie swoje, nakazane jéj przez podpisanie traktatu z d. 15. Lipca. Widać z téj mowy, że Minister spraw zagranicznych na większość liczy.

Nie potrzeba tu powiadać, że Duvergier de Hauranne miał nader żywy udział w pociskach przeciw polityce zewnętrznéj gabinetu. Onto szczególniéj wznowił pytanie hiszpańskie. Przyznaje on jednak, iż nasz Poseł, który swoje instrukcye mieć musi, na żadnę nie zasługuje naganę. Nie roztrząsa on nawet pytania etykietalnego, paraliżującego jego posłannictwo. »Ale nie jestże smutno, powiada, że Poseł francuzki do Madrytu przybywa i bez wręczenia swych listów wierzytelnych znowu wyjeżdża? Przy teraźniejszym stanie naszych stósunków z Hiszpanią jest to przynajmniéj wielkim brakiem przewidzenia, wielką niezgrabnością, iż się przed wyjazdem Posła względem wszystkich pytań etykietalnych z rządem hiszpańskim nie porozumiano. Jego postępowanie przed trzema miesiącami, jego obecna opieszałość czynią przeto Ministeryum odpowiedzialném za doznane przez nas nieprzyjemności. Adres Izby nie może mowy od tronu naśladować; musi on koniecznie paragraf o Hiszpanii obejmować.« Ale podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie on go obejmował, choć nikt na uwagi Pana Duvergier de Hauranne nie odpowiedział. Sprawa ta hiszpańska jest za nadto delikatnym tematem opozycyjnym ażeby Ministeryum zezwolić miało na przyjęcie na siebie jakiego zobowiązania pod tym względem, a niektóre słowa Ministra handlu o tym przedmiocie utwierdzają nas w zdaniu naszém.

Reforma parlamentu i wyborów znalazła także naturalnie obrońców swoich w biórach i Pan Odilon-Barrot szczególniéj poczet dość ciemnych zdań o tym przedmiocie obwieścił. Inni członkowie chcieli, aby się adres o przyjęciu drugiéj listy przysięgłych pomiędzy obiorców wyraził, na co Minister spraw wewnętrznych odrzekł, iż pytanie to do adressu nie należy, tylko że Izba przy sposobności wniosków, jakie Panowie Ducos i Ganeron uczynić pragną, o tém zdanie swoje wynurzyć może. Przeliczeniu dostał się także w podziele zaszczyt znalezienia kilku mówców a między innymi Pan Vivien, dawniejszy Minister sprawiedliwości, powstał przeciw niemu w całkiem dytyrambicznym tonie. Sprawy Algieru i projektowany traktat z Bel-

gią uzupełniają punkta, które opozycya szczególnié wybitnie wymieniać zamyśla. Ale już teraz powiedzieć można, że zawsze pobitą zostanie. Przyjęta przez Panów Dufaure i Passy postawa żadnéj o tym przedmiocie nie zostawia wątpliwości, a mianowanie Kommissyi adressowéj stanowczym jest wypadkiem.

Giełda z dn. 4. Stycznia. — Hiszpański dług czynny był dziś ciągle poszukiwany i poszedł w górę. Za przyczynę tego zjawiska podają zakupowania kilku obcych kompanij, które zakupione dobra narodowe w części owemi niedoborami zapłacić mogą. Zapewniają, iż rząd hiszpański wyda niezadługo obwieszczenie, w jakiéj ilości publiczne papiery przy sprzedaży dóbr narodowych już wpłynęły i z obiegu usunięte zostały. I na francuzkie renty był dziś większy pokup, gdy skład Kommissyi adressowéj korzystne wrażenie na przemyślnikach zrobił.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1 Stycznia.

Gazety tutejsze, a mianowicie Times i Morning-Chronicle dużo się zajmują zamierzoną na rachunek niemiecki akwizycyą leżących w bliskości Nowéj Zelandyi wysp Chathams. Obie te gazety bardzo pomyślnie téj nowéj osadzie dla Niemców na Oceanie Spokojnym wróżą; przyznają bowiem Niemcom owe przy zakładaniu kolonii tak dla osadników potrzebne przymioty wstrzemięźliwości, pilności i przywyknienia do porządku towarzyskiego; tuszą więc sobie, że sąsiedztwo téj nowéj osady bardzo korzystny wpływ wywrze na posiadłości angielskie na tamtém morzu.

Morning-Post zaprzecza twierdzeniu innych pism, że Lord Bourghersh jako teraźniejszy Hrabia Westmoreland, zamyśla ustąpić z posady Posla w Berlinie.

Głoszą, że Sir Rob. Peel ma zamiar zaprowadzić zupełnie nową taryfę handlową dla Anglii; taryfie téj towarzyszyć będzie nowy traktat handlowy z Francyą; traktat z tym krajem, od czasu wystąpienia Lorda Palmerston z gabinetu, postąpił tak dalece, że już blizkim jest zawarcia.

Anglia ma teraz 23 okrętów lin., 24 fregat, 73 parostatków, 107 brygów, korwet i szalup, 2 okręty strażnicze, 3 jachty królewskie i 9 statków kanonierskich, w ogóle 251 w służbie będących okrętów, z których na morzu Śródziemném znajduje się 41 większych i mniejszych (od 120 — 10 dział), w Chinach i Indyach Wschodnich 21 po większéj części mniejszego gatunku, w północnéj Ameryce i Indyach Zachodnich 32 również małych, w Brazylii i przy brzegach Afryki 29 małych, w południowéj Ameryce 6, w Australii i na rzece Łabędzkiéj 3, w podróżach przedsięwziętych w celu odkryć 2 i przy wyprawie na rz. Nigier 4; reszta stoi w portach angielskich.

Na ślizgawce urządzonéj już od kilku dni w pobliżkości zamku Windsor, Królowa i Xżę Albrecht używają codzień szlichtady.

Z Buenos-Ayres donoszą, że tam nadeszła bulla papiezka, rzucając formalnie klątwę na Prezydenta Rozas, który jednak miał to bardzo obojętnie przyjąć.

Według urzędowego wykazu, w ciągu 4 tygodni kończących się z dniem 11. Grudnia, główny urząd pocztowy londyński wyexpedyował 5,504,139 listów, to jest 3,821,227 więcéj niż w tymże czasie roku 1839.

Tytuły szkockie, należące do wielkiego tytułu Następcy Tronu są przez niego odziedziczone w charakterze potomka Króla Szkockiego Roberta Bruce. Tytuł Xięcia (Duke) do Rothsay po raz pierwszy był nadany 28. Kwietnia 1398. przez Roberta III synowi swemu starszemu Dawidowi, hrabi Carrik, Xiążęciu (Prince) i Wielkiemu Intendentowi Szkocyi, i również w tenczas to poraz pierwszy godność Xiążęcia (Ducal) była wprowadzona w Królestwie. Kiedy Dawid padł ofiarą widoków stryja swego Xięcia d'Albany, zszedłszy bezpotomnie, godności jego spadły na ostatniego z żyjących synów Króla Roberta, który późniéj był Królem Szkockim pod imieniem Jakuba I. Od tego czasu tytuły Xięcia de Rothsay, hrabi Garrik, barona de Renfrew, Lorda czyli Władzcy Wysp (Lord of the Isles) i Wielkiego Intendenta (High Steward) Szkocyi, stały się własnością dziedziczną starszego syna i domniemanego Następcy Tronu, który rodzi się nadto Xięciem i Parem Szkocyi, lub zostaje nim w chwili kiedy ojciec lub matka jego wstępują na Tron.

Hiszpania.

Donoszą z Barcelony pod dn. 28. z. m.: »Wiadomości z Katalonii bardzo są pomyślne. Tułające się bandy, które prowincyą niepokoiły, znikły zupełnie, a wypadek tak szczęśliwy sprężystemu wkroczeniu władz zawdzięczamy.«

Constitucional ogłasza oświadczenie Exjunty Barcelońskiéj, wydane przez nię do Kortezów, w celu usprawiedliwienia postępowania swego.

Dnia 17. b. m. skazany tu został na rozstrzelanie z tyłu Major Marquazi, który w dniu 7. Października miał wartę w pałacu królewskim, i miał być w porozumieniu ze spiskowymi. Dotychczas atoli nie został jeszcze ujętym.

Rejent poróżnił się z Opiekunem, a powodem do tego stał się sławny śpiewak Rubini.

Daje on koncerta w salach Liceum, towarzystwa mającego cel artystyczny. Rejent był raz przez to towarzystwo zaproszony, aby przybył na jego posiedzenie, i zdarzyło się, że właśnie wtenczas, gdy przybył, odczytano poemat, którego treść Espartero do siebie zastosował i bardzo się o to uraził. Odtąd zagniewany jest na towarzystwo, i oświadczył, że głosu Rubiniego słyszeć nie będzie, ponieważ daje koncerta w znienawidzonych przez niego salach. Królowa znajdowała się już na dwóch koncertach i chciała jeszcze być na trzecim. Rejent dowiedziawszy się o tém, udał się zaraz do pałacu i żądał od Opiekuna, aby Królowéj zakazał udawać się na koncert. Pan Arguelles oświadczył, że koncert jest zupełnie niewinną rzeczą i że już Królowéj pozwolił bywać na nich. Z gwałtownością żądał Rejent cofnięcia tego pozwolenia, ale pan Arguelles obstawał przy swém zdaniu i po mocnéj kłótni otrzymał zwycięztwo. Królowa była w istocie na koncercie, i udarowała Rubiniego brylantową szpilką i pierścieniem.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 10. Grudnia.

Ludność Danii 1. Lutego 1840. roku wynosiła 1,283,027 dusz; w Szleswigu, Holsztynie 801,208, w Lunenburgu 15,344, w ogóle 2,129,577 dusz. Dziś można szacować ludność Królestwa Duńskiego na 2,290.000 dusz, nieliczac posiadłości w Indyach Wschodnich i na wybrzeżu Gwinejskiém.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 4. Stycznia.

Podług Monitora potwierdza się pogłoska, że Królowa znowu w odmiennym jest stanie. Król wyjeżdża dn. 20. do Londynu.

Z czternastu osób oskarżonych o udział w spisku, trzy uciekły i to zapewne na ziemię holenderską; jeden z nich, van den Eesken, zwany Borremans, już dawniéj uwiklany był w spisku oranżystowskim i dla tego także skazano go na kilkoletnie uwięzienie. Pomiędzy siedmiu ludźmi, o których Izba oskarzająca wyrzekła, że przedłożone fakta »nie są dostateczne« do oddania ich także pod sąd, znajduje się czterech, których wcale nie uwięziono, a między tymi spostrzegamy Generała Daine, Komendanta Mastrychtu w czasie rewolucyi 1830. roku, późniéj dowódzcę Belgijczyków w wyprawie nienajpomyślniejszéj w miesiącu Sierpniu 1831. Że teraz nanowo ściągnął na siebie podejrzenie o niewierność, pozbawił się przeto wszelkiéj wiary u publiczności. Obecnie usunięty jest całkiem z czynnéj służby. Nasz radykalny dziennik, Patriote belge, wyraża się o nim w sposób, okazujący sposób myślenia, ożywiający owych patryotów w czasie zawarcia pokoju w 1839. roku. Gdyby Daine, powiada ten dziennik, nie był w r. 1839. Venloo, gdzie miał wówczas dowództwo, Holandyi nie wydał, lecz w niém się na przekorę konwencyi utrzymał, byłby mógł tego na wygnanie skazać, który go teraz czynnéj pozbawia służby.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 26. Grudnia.

Znajdujący się tu Hr. Rossi, Poseł sardyński przy dworze petersburskim, ma być przeniesiony na tutejsze poselstwo, a dotychczasowy Poseł przy tutejszym dworze, Hrabia Sambuy, powołany został do kierowania Ministerstwem spraw zagranicznych w miejsce Hr. della Margarita.

Z dnia 31. Grudnia.

Mówią tu dzisiaj o pojedynku na pistolety między znajomym przez pobyt swój w obozie Karolistów w Hiszpanii i wydane o tém pamiętniki, Xięciem Lichnowskim i Kawalerem M., dawniéj do poselstwa hiszpańskiego należącym, który przez dzieło Xięcia obrażonym się być sądził. Jeden z pojedynkujących się miał być niebezpiecznie raniony. — Stósownie do listów prywatnych z Pesztu, w komitacie Erlauerskim z powodu tegoroczněj restauracyi znowu do rozlewu krwi przyszło; kilka osób życiem przypłaciło. Rozjątrzenie obudwóch przeciwnych sobie stronnictw do tego doszło stopnia, iż uznano rzeczą konieczną, kongregacyę natychmiast rozwiązać i do późniejszego odłożyć terminu.

Z Tryestu, dnia 24. Grudnia.

W tak późnéj porze panuje tu nadzwyczajny stan powietrza. Ogrody okryte są najpiękniejszą szatą wiosenną; kasztany i drzewa śliwkowe, nie tylko, zakwitły powtórnie, ale pokryte są dość wielkim owocem. Widziałem przed kilku dniami pszenne kłosy, które są bliskie dojrzenia; targi nasze zapełnione są sałatami i innemi ogrodowinami, jakich wiosna nie mogłaby w piękniejszych gatunkach dostarczyć, i po wypogodzeniu się, naturalnie powiększéj części dżdżystego powietrza, doznajemy ciepła, które czyni suknie zimowe nieznośnemi. Szczęściem, że ta nawet naszemu klimatowi niewłaściwa łagodność powietrza, nie wywiera szkodliwego wpływu na stan zdrowia, który jest ciągle zaspakajający.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, d. 23. Grud. — (*Oberd. Z.*) — Jak wiadomo, zwracały już Stany pruskie kilka razy uwagę rządu na bezbronną granicę

od strony Rossyi, gdzie aż do linii nad Wisłą, zasłonionéj przez twierdze w Gdańsku, w Grudziądzu i Toruniu, nieprzyjaciel wszędzie ma wolny przystęp. W prowincyi poznańskiéj otrzymano już ważny punkt oparcia przez nieukończoną wprawdzie jeszcze twierdzę w Poznaniu, ale która do najobronniejszych twierdz należeć będzie; teraz zaś i Prussy wschodnie mają otrzymać warowne miejsce obronne, które granicę zasłaniać i nieprzyjaciela wstrzymywać będzie. Po długich poszukiwaniach obrano na ten cel małe miasteczko Lück nad jeziorem Spirding, gdzie się jeszcze zapadła cytadella Lück na wyspie znajduje. Rozmiar i pierwsze roboty mają się, jak słychać, na wiosnę rozpocząć, a zamierzona tu twierdza ma także być twierdzą pierwszego rzędu. Równie te budowy, jak inne znaki czasowe dowodzą oczywiście naszego zmienionego stanowiska politycznego. Twierdze nadreńskie, niegdyś tak ważne dla Pruss, są teraz zbyteczne, a ich kosztowne utrzymywanie stało się niepotrzebnem; Austrya bowiem nie jest już sąsiadem, podejrzenie wzbudzającym; Śląsk ani obawy, ani zazdrości nie wznieca; o wojnie z jakiém państem Związku niemieckiego prawie ani myśleć nadal nie można. Natomiast wzmacniamy naszą zachodnią i północną granicę.

— Z dnia 4. Stycznia. — Słychac, że teraz kilku z naszych oficerów na własne ich żądanie od N. Pana otrzymało pozwolenie mienia udziału w wyprawie Rossyan w Kaukazie; śp. Król na podobne petycye zawsze odmowną dawał odpowiedź. — Dworzanie, którzy Królowi w podróży do Londynu towarzyszyć mają, uczą się na gwałt po angielsku; N. Pan płynnie podobno mówi tym językiem. — Jakkolwiek z rozmaitych stron na założenie Biskupstwa ewanielickiego w Palestynie powstają, jak gdyby tam do tego jeszcze na wszystkich zbywało żywiołach; jest to jednak wzniosłym i szlachetnego Monarchy godnym pomysłem, tam, gdzie chrystyanizm powstał i gdzie Zbawiciel cierpiał, także protestancko-chrześciański kościół założyć — kościół, do którego wiele potężnych i wykształconych narodów należy, i który we wszystkich częściach świata ma wyznawców swoich. Jest to téż wielką myślą, dwie główne części protestantyzmu, kościół anglikański i ewanielicko-unicki w jednym wysokim kościelnym urzędzie jako zjednoczone przedstawić.

Z Warszawy. — Pierwszy zeszyt »Biblioteki Warszawskiéj« za Styczeń r. b., rozpoczynający drugi rok bytu tego pisma, wyszedł na widok publiczny i zawiera: Od redakcyi. Literaturę niemiecką, przez K. Libelta. Dwie przedaże, wyjątek z pamiętników przez W. Potockiego. O kassach oszczędności, przez Alexandra Kurca. Wieś i miasto, przez Ad. Goltza. Salon Pani Recamier, przez J. N. Leszczyńskiego. Tatarzy, przez K. Wł. Wojcickiego. — Z poezyi: Towarzystwo sztuk pięknych (Kunstverein), przez Ant. Czajkowskiego. Maina i Kościéj, wyjątek z obrazów na micie słowiańskim osnowanych, przez Gabryelę Z. — W kronice: M. Wiszniewskiego Histor. literat. polsk. tom 3ci, przez Felixa Zielińskiego. Poezye Paszkowskiego, przez A. T. Nowe zbiory pieśni ludu, przez W. T. Motyl, w maloruskim języku Rudolfa Mecha, przez D. J. W. Tłumaczenie zjawisk natury, z dzieł Lamé-Fleuri, przez ***. Grammatyka języka polskiego Kurchanowicza, przez A. T. Noworoczniki na rok 1842 Niezapominajki, Pierwiosnek, przez A. J. S. — Nowiny w bibliografii: Opis dzieł Mikołaja Chrysztoporskiego z r. 1572., Jana Dzwonowskiego z r. 1621., Wład. Jeżowskiego, przez K. Wł. Wojcickiego. — W rozmaitościach: Godzina zimy, przez Au. Wi. Publiczność we Francyi, przez r. Romanse i poezye, przez Wik. Z. List z Agram. Przychylność zwierząt. Sprostowanie. Pisma peryodyczne w Warszawie. — Biblioteka Warszawska jest pismem peryodyczném miesięcznem.

OBWIESZCZENIE.

Introligator Arnold Konstanty Paulke w Wieluniu, został wyrokiem podpisanego Sądu na dniu dzisiejszym w Iwszéj Instancyi zapadłym, za marnotrawcę uznanym.

Bydgoszcz, dnia 30. Listopada 1841.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

Przedaż tryków.

Dominium Weisholz, dwie mile od Głogowy, ma i w tym roku na przedaż dwuroczne tryki z nabito-wełnistéj Infantado-rasy. Trzoda nietylko jest wolna od kolowacizny, ale téż całkiém zdrowa.

Borwitz.

Przedaż baranów

w owczarniach majoratu **Górno-Głogowskiego** w górnym Szląsku, rozpoczyna się dnia 13. Stycznia. — Także

1000 maciorek

ma w Marcu i Kwietniu być przedanych. Tutejszy urząd gospodarski udzieli potrzebnych wiadomości.

Zamek górny Głogowski, dnia 3. Stycznia 1842.

Edward Hr. Oppersdorff.

DONIESIENIE

tyczące się przedaży baranów z owczarni rodowéj w Grambschütz, Namysłowskiego (Namslau) powiatu.

Oznaczona tu przedaż odbywać się będzie w r. 1842. odtąd w każdym tygodniu w poniedziałek i czwartek, w których to dniach oddzielnie do przedaży upoważniony Inspektor JP. Päckel z Kaulwitz zawsze tu będzie obecnym.

Z powodu kilkostronnych łaskawych zapytań namienia się tu jeszcze:

iż przeznaczone na przedaż maciórki trzody Grambschützskiéj już za rok 1842. i 43. są przedane.

W owczarni w Kaulwitz również pewna ilość baranów, odchowanych z trzody Grambschützskiéj, znajduje się na przedaż.

Grambschütz, dnia 2. Stycznia 1842.

Hrabi Henckel von Donnersmarck urząd gospodarczy dóbr Grambschütz-Kaulwitz.

PRZEDAŻ.

Od dnia 20. t. m. zaczyna się sprzedaż baranów zarodowych i stadników 2letnich Oldenburgskich, czystéj rassy.

Karna pod Wolsztynem, d. 10. Stycznia 1842.

W Skoroszewicach pod Krobią mam baranów 40 i 100 maciór na sprzedanie. — Od lat kilkunastu pracując w owczarni, spodziewam się doskonałością Publiczność zaspokoić. Kalixt Bojanowski.

Polecenie nasion.

Szacownym w związkach ze mną będącym osobom i tym, którzy chcą zaszczycić mnie swémi poleceniami, podaję w załączeniu wykaz cen uprawianych przezemnie samego nasion jarzynnych, gospodarskich, trawnych, drzewnych i kwiatowych do łaskawego wyboru, i upraszam, aby o swych poleceniach donosić mi raczyli przez pocztę, a spodziewać się mogą ich najprędszego i najrzetelniejszego uskutecznienia.

Przy znaczniejszych zamówieniach
nasienia najprawdziwszéj białéj ćwikły cukrowéj do wyrabiania cukru,
mogę cenę takowego, obok najzupełniejszéj gwarancyi, cokolwiek tańszą ustanowić.

Quedlinburg pod Magdeburgiem, dnia 6go Stycznia 1842.

Henryk Mette,
ogrodnik kunsztowy i handlowy.

Uczeń kwalifikujący się do cukierni, może znaleźć miejsce w Bazarze. F. E.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. Stycznia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{1}{2}$	104
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	81	$80\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	—	$103\frac{5}{8}$
Elbląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{1}{2}$	105
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$122\frac{1}{2}$	$120\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	100	—
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$105\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	102
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	86	—
dito dito akcje a prioris .	5	$101\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$96\frac{3}{4}$	$95\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{3}{4}$	$8\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4